

Rzeczpospolita. – 11.12.2017

Ada Michalak

Szef biura antykorupcyjnego: atakują nas sojusznicy Poroszenki

*Голова антикорупційного відомства: атакують нас союзники
Порошенко*

Голова Національного антикорупційного бюро України (НАБУ) Артем Ситник у інтерв'ю агентству Associated Press заявив, що на Бюро нападають союзники Президента Петра Порошенка. НАБУ була створена два роки тому з метою викоринення тотальної корупції. Однак Ситник стверджує, що союзники Президента намагаються обмежити діяльність Бюро та його повноваження. На його думку, недавні політичні та ділові еліти побоюються. - Старі та нові еліти "дуже бояться", розуміючи, що "більше нема недоторканих", - сказав глава НАБУ в інтерв'ю.

<http://www.rp.pl/Polityka/171219848-Szef-biura-antykorupcyjnego-atakuj-a-nas-sojuszniczy-Poroszenki.html>



AFP

Szef Narodowego Biura Antykorupcyjnego Ukrainy (NABU) Artem Sytnyk oświadczył w wywiadzie dla agencji Associated Press, że Biuro jest atakowane przez sojuszników prezydenta Petra Poroszenki.

NABU zostało utworzone dwa lata temu z zadaniem wykorzenia wszechobecnej korupcji. Sytnyk twierdzi jednak, że sojusznicy prezydenta próbują ograniczyć operacje Biura i jego uprawnienia. Jego zdaniem za podejmowanymi ostatnio przez elity polityczne i biznesowe działaniami kryje się strach.

- Stare i nowe elity są bardzo wystraszone", zdawszy sobie sprawę, że "nie ma już nietykalnych - powiedział szef NABU w opublikowanym w poniedziałek wywiadzie.

Agencja AP odnotowuje, że w zeszłym miesiącu Służba Bezpieczeństwa Ukrainy i Prokuratura Generalna pokrzyżowały operację działających pod przykryciem agentów NABU, mającą na celu ujęcie funkcjonariusza Państwowej Służby Migracyjnej podejrzanego o wydawanie za łapówki paszportów i zezwoleń na pobyt. NABU oskarżono o nielegalne podsłuchy i ujawniono nazwiska agentów Biura.

Associated Press zwraca też uwagę, że frakcja Poroszenki i jej sojusznicy w parlamencie przedłożyli projekt ustawy, która umożliwiłaby deputowanym odwołanie dyrektora NABU zwykłą większością głosów. Według obecnych przepisów szefa NABU można odwołać tylko, jeśli zostanie skazany za przestępstwo; takie rozwiązanie miało zapewnić niezależność Biura.

Według Sytnyka te ataki mają bezpośredni związek z faktem, że NABU prowadzi coraz więcej śledztw w sprawach "z udziałem ludzi, którzy kontrolują media, zasoby materialne i administracyjne, które obracają przeciwko nam".

Sytnyk uznał, że obecna kampania przeciwko NABU jest konsekwencją śledztwa przeciwko synowi ministra spraw wewnętrznych Arsena Awakowa, podejrzanego o udział w sprzeniewierzeniu 14 mln hrywien (ok. 520 tys. USD) przeznaczonych na zakup plecaków dla policji i Gwardii Narodowej MSW.

Awakow twierdzi, że jego syn jest niewinny i zarzuca NABU działanie pod presją polityczną.

Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Bank Światowy, Unia Europejska i Stany Zjednoczone wydały oświadczenia, uznając, że ostry spór między Służbą Bezpieczeństwa Ukrainy i Prokuraturą Generalną a NABU może zaprzepaścić dotychczasowe osiągnięcia Ukrainy w walce z korupcją.